

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 4 Października r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 23 Września.

Z powodu niedostatku zboża, na wyżywienie włościan, jaki się zdawał okazywać w niektórych powiatach Gubernii Archangielskiej, z przyrzeczonego złego urodzaju, handlujący w porcie archangielskim kupcy, natychmiast ofiarowali zboża, na zapomogę dla włościan, *Gribanow* i *Pluskin* po 500, *Oleniew* 200 czetwerti; Archangielski Głowa miasta *Dołhoszejn* 500 pudów mąki żytniej, i na taką sumę, co ta mąka kosztuje, jęczmienia; *Malachiński* swoim kosztem wysłał do powiatu oneckiego mąki 5000 pudów, z których 4000 pudów przeznaczył na sprzedaż, po cenie, jaka była we wrześniu 1832 roku, zostające się zaś 1,000 pudów dla bezpłatnego rozdania potrzebującym i ubogim; wartość całej ofiary w zbożu wynosi do 18,000 rubli. — Po uczynieniu o tym doniesienia od P. Ministra Spraw Wewnętrznych, Cesarz Jęzomość, stosownie do Postanowienia Komitetu PP. Ministrów, d. 5 t. m. Naywyżey rozkazał raczyć: ku oznamionowaniu uwagi Rządu na uczynioną przez pomienionych hrabian ofiarę, nagrodzić ich złotemi medalami dla noszenia na szyi, na wstępie orderu S. *Włodzimierza*, kupcowi zaś *Malachińskiemu* oświadczyć Naywyższe zadowolenie.

— D. 16 września, spuszczone został z warsztatów, Ochteńskich nowo-zbudowany okręt liniowy, 74rodziatowy, *Ferszampauaz*, budowany przez inżyniera budownictwa okrętowego *Amosowa*, i zostający pod dowództwem Kapitana floty 2rey klasy *Anu*. Okręt ten założony d. 6 września 1832 roku. (P. P.)

— Gazeta Senacka ogłosiła ukaz Rządzącego Senatu 120 Departamentu, o zaleceniu wszystkim Rządcom Gubernialnym, ażeby sprawy o ludziach, odzyskujących wolność z posiadania ich przez różnocyńców, nie inaczej rozstrzygały, jak po otrzymaniu zdania Prokuratorów Gubernialnych.

Warszawa d. 6 października.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego decyzyą swą z d. 8 (20) sierpnia r. b. postanowiła, aby wino Krymskie, tak jak wino Dunajskie, imiennie pomieszczone w nowej taryfii wspólnej Rosyi i Polsce, mianowicie w wykazie lit. A, jako z winogron Rosyjskich wyrabiane, wolne i bez opłaty cła z Rosyi do kraju Polskiego wprowadzane, i pod tenże sam przepis podciągnięte było.

Utworzona z mocy postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 10 (28) Sierpnia r. z. Rada Główna Opiekuńcza Instytutów Dobroczynnych, odbywa swoje czynności od dnia 24 Maja r. b. w składzie następującym: Prezes: Radca Stanu Nadzwyczajny *Józef Lubowidzki*, Prezes Banku Polskiego. I. Członkowie z urzędu zasiadający. Rzeczywisty Radca Stanu Państwa Rosyjskiego Hr. *Franciszek Potocki*, Prezes Komisji Województwa Mazowieckiego, Prezydent Miasta Stolecznego *Warszawy*, Referendarz Stanu *Łaszczyński*. Hrabia *Tadeusz Lubiński*, Prałat Stolicy Apostolskiej. Naczelnik Wydziału Instytutów w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, J. *Krzyżanowski*. Doktor Medycyny i Chirurgii *Woyde*, Członek Rady Lekarskiej. Radca prawny Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego *Marcelli Tarcewski*, Budowniczy Rządowy *Czaki*. II. Członkowie przez szczególne postanowienia mianowani:

Radca Stanu Nadzwyczajny Hr. *Fryderyk Skarbek*, zarazem Opiekun Szpitala S. *Łazarza*. Referendarz Stanu *Kozłowski*, Dyrektor Rachunkowości w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Jan Hrabia *Lubiński*, zarazem Opiekun Instytutu Oftalmicznego. Dyrektor Teatru L. *Dmuszewski*, Członek byłej Rady Szpitalnej Województwa Mazowieckiego. III. Opiekunowie Przydujący w Radach szczególnych Szpitali *Warszawskich*. Szpitala Dzieciątka Jezus Hrabia *Józef Kwilecki*. Szpitala S. *Rocha*, Jeneralny Wizytator Missyonarzy X. *Gorzkiwicz*. Szpitala S. *Ducha* Xiądz Kanonik *Dekert*, Szpitala S. *Łazarza* Hr. *Fryderyk Skarbek*. Instytutu Oftalmicznego Hr. Jan *Lubiński*. Szpitala Miejskiego Referendarz Stanu *Borakowski*. Szpitala Ewangelickiego Doktor *Heinrich*. Szpitala Braci Miłosierdzia Andrzej *Brzeziński*. Szpitala Starozaknych *Jakób Epstein*. Do trzymania pióra w Radzie Głównej Opiekuńczej wezwany został Referent Wydziału Instytutów w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i O. P. *Roman Bierzyński*. Wiadomość o utworzonych już Radach szczególnych szpitali później ogłoszoną będzie, i w miarę zawiązywania się tychże Rad uzupełnianą zostanie. (Gaz. War.)

Wczoraj w południe w Kościele S. Krzyża, wobec J.O. Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego*, wielu znakomych osób i napelniającego Kościół ludu, odbył się obrzęd zaślubin JW. Hrabiego *Franciszka Ożarowskiego*, Szambelana J. C. K. M. z Hrabianką *Melanią Grabowską*, Freylią N. *Cesarzową*, córką byłego Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, na teraz Członka Rady Stanu. Związek ten pobłogosławił JX. Wizytator Zgromadzenia XX. Missyonarzy. (G. C.)

P R O S S I A.

Berlin dnia 1 października.

Następca i Następczyni Tronu Ichmość przybyli w dniu 28 września wieczorem do Halle, gdzie przyjmowali władzę, poczem udali się w dalszą podróż. (G. W.)

N I E M C Y.

Weymar d. 2 września.

J. K. W. Xiążę, 19 z. m., w dniu Wysokiego wyjazdu swojego z *Münchengrätzu*, przyjął z rąk N. Cesarza Jmci Austriackiego Wielki Krzyż Węgierskiego orderu S. *Stefana*. (G. P. S.)

W Ł O C H Y.

Wenecya d. 24 września.

J. K. W. Xiężna *Berry*, która pod imieniem Xżny *Sagana*, w najszybszym jedzie incognito, zawczora po południu z orszakiem swym tu przybyła i wysiadła do gościnnego domu pod *Białym-Lwem*. Wczora Xiężna zwiedziła najsławniejsze tu kościoły, seminaryum, bibliotekę cesarską i dawny pałac dożów. (G. P. S.)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 21 września.

Dziś nadesłane wiadomości z Tureckiej stolicy zgadzają się zupełnie z sobą, wyjawsz niektóre listy kupieckie, które się nader lekliwie wyrażają o tamecznym stanie rzeczy, ale może też to wyrachowane jest na spekulacje giełdowe. Papiery nasze istotnie spadły, lecz przy końcu giełdy spodziewano się znowu podnoszenia. Tymczasem także z Ankony otrzymaliśmy doniesienia o

powrócie z Konstantynopola do Londynu sprawującego angielskie interesa pólskie, z tym dodatkiem, iż miał wieść z sobą nader ważne wiadomości, lecz jakie, tego niepowiedziano. (*Gaz. Codz. War.*)

TURCYA.

Carogrod dnia 10 września.

Dnia 30 z. m. wybuchnął tu znowu pożar, który od 2 godz. z południa do 9 rano następnego dnia trwał i przeszło 6000 domów i sklepów, prócz kilku meczetów w perzynę zamienił. Ogień już wziął kierunek ku wielkiemu bazarowi, gdy szczęściem wiatr się obrócił i płomień na przeciwną stronę zawiął, inaczej bowiem pożar zrządziłby wtróynasob większą szkodę. Ten ogień był podłożony. — Od czasu zamieszek w zeszłym tygodniu spokojność poniekąd przywrócona; podkładania ognia stają się rzadsze, do czego przyczyniły się różne środki rządu; ogólne nieukontentowanie i zły humor jednak bynajmniej nie usunięte. Przyczyną tego są nieszczęścia wojny, które Sułtana od 13 lat spotykały i Turcyą na tak niskim stopniu w rządzie mocarstw Europejskich postawiły. Czy słusznie lub nie, o tém nikt nie myśli, wszelką winę tego nieszczęścia przypisują Sułtanowi.

Dnia 7 b. m. Seraskier dał ucztę na cześć Sułtana; następnego dnia Sułtan udał się w podróż do Nikomedyi, Zemlit i Brussy, które cel jest tajemnicą. Z Kandyi odebraliśmy wiadomości, według których Mehemed Ali dnia 12 sierpnia z oddziałem swej floty zawinął do Suda. Stąd zwiedził Cauca, a dnia 22 odpłynął do zachodniej części tej wyspy, gdzie się zajmie różnemi urządzeniami. (*Gaz. War. Codz.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 23 września.

Wczoray po południu Król odprawił nadzwyczajną radę gabinetową.

— Dnia 25 —

Słychać, że Baron *Verstolk van Soelen*, wkrótce powróci z nowemi instrukcyami do Londynu. (*G. W.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 21 września.

Lord Palmerston pracuje częstokroć do 5ciej godziny po północy w swém biurze, a rzadko przerywa dzień, aby nie otrzymał od dwóch lub trzech obcych dyplomatyków odwiedzin i nie odbył z temi konferencyi.

Oto jest proklamacya Don Miguela, którą Don Pedro w *Kronice* konstytucyjnej umieścić kazał: „Mieszkańcy Lisbony i jej okolic! Niełgając się żadnych niewygód, otoczony wierną armią i tysiącami dobrych poddanych, którzy mi towarzyszą, znajduję się pomiędzy wami, albowiem moje oycowskie serce nie mogło przenieść, ani na chwilę, zwłoki, gdy idzie o wasze oswobodzenie. Byliście teraz sami świadkami skutków, zapowiedzianey wam i gwałtownie narzuconey swobody buntowników; nie towarzyszy jej najmniejsza prawność, ani cień prawa, okrutne zbrodnie, mordy, zgwałcenia i podpalania, są owem obiecaniem wam szczęściem. Ale też podobnych barbarzyńskich czynności, oczekiwać można było od fakeyi, która nie uznaje żadney innej zasady, oprócz zburzenia, zniszczenia, rabowania kościołów, rozlewu krwi i nadwergżenia wszelkich praw, zabezpieczonych nam przez nasze kościelne i krajowe ustawy. Mieszkańcy Lisbony! chociaż mi okoliczności nie dozwalały dać wam tej opieki, na jaką wasza wierność zasługuje, i któraby wasze szczęście zabezpieczyć mogła, przecież moja niezłomna sprawiedliwość umie rozróżnić skutki przynagającego ucisku i dobrowolnego obłąkania. Wybaczam wszystkim, którzy albo przez słabość umysłu, złą doradę lub uwiedzenie, poszli za śladem buntu. Zostawię ich w posiadaniu własności, jeżeli niezwłocznie przybędą do mnie i dadzą niezawodne dowody, iż chętnie opuścili ową nędną fakeyę. Lecz także będę nieubłagany w prawnym uka-

raniu wszystkich, którzy zspamiętałe trwać będą w wykonywaniu przewrotnych i bezpieczeństwu kraju zagrażających zasad. Nie macie się czego obawiać; moje waleczne i wierne woysko posuwa się w najlepszym porządku i karność; zapał jego nie wypływa z zemsty lub namiętności, i udowodniać będzie tylko przez swoje mężstwo moje sprawiedliwe prawa do tronu. Czas zatem, abyście swym cierpieniom koniec położyli. Ja, będąc waszym prawym Królem, gotów jestem zerwać wasze kaydany, a moje woysko działać będzie tylko przeciw nędnikom, którzy was przestachem napawają, i którzy na drodze niesprawiedliwości i hanby postępują. Biegniecie więc do mnie, jak na dobrych i wiernych poddanych przynależy, a niezawodnie uratujemy, za pomocą Opatrzności, ołtarz naszego Boga i Tron naszego prawego Króla; okażemy przeto światu przykład prawdziwego heroizmu i cnoty, którą ciągle i szczerze utrzymywać potrafiliśmy.“ Dano w naszym pałacu w Montechique dnia 2 Września 1833 r.

(Podpisano) *Ja Król. (G. C.)*

— Dnia 24 —

Dziennik zaś *Falmouth-Packet* zawiera w zupełnej sprzeczności, z pomyslnemi dla Don Miguela wiadomościami, następującą kapitulacyą *Bourmonta*: „Właśnie do wiadujemy się, że okręt *Echo* przywiózł wiadomość o proponowanej w dniu 11 b. m. przez Marszałka *Bourmont* kapitulacyi, którą *Don Pedro* bez namysłu odrzucił, oświadczając, że nie może nic innego przyrzec, jak, że życie *Don Miguela* będzie szanowane. Zapewniają, iż na przedstawienia Lorda *Russel*, *Don Pedro* podpisał kapitulacyę, w skutek czego wysłano zaraz okręt parowy *Echo* z depeszami do rządu Angielskiego. Gdy wypływał z *Tagu*, rozwinięte były na okrętach bandery, a wszędzie panowały wesołość i ukontentowanie. Jeżeli się ta wiadomość potwierdzi, przybycie *Donny Maryi* do *Lisbony*, zapewni pokój Portugalii.“

Wczorayszy *Globe* powątpiewa o rzetelności powyższego doniesienia; sądzi jednak, że tyle jest pewną, iż zaszyły jakieś udzielenia między obiema walczącemi stronami, za pośrednictwem Półkownika *Hare*, gdyż takowy często z jednej do drugiej głównej kwatery jeździł. Dziś zaś zdaje się być *Globe* innego zdania, gdyż przytacza następujące warunki, pod któremi *Don Miguel* ofiarował się zawrzeć pokój, które nie zostały jednak przez *Don Pedra* przyjęte: 1) Ogólna amnestya; 2) aby *Don Miguel* został w posiadaniu swej własności, jako Infantowi przypadający; 3) aby poważano własność kościelną. Inne warunki, proponowane prócz tych przez *Don Miguela*, podług *Globe*, *Don Pedro* miał zamiar przyjąć.

Albion podziela zdanie, iż uczyniono propozycye do kapitulacyi, jedynie w punkcie, z której strony te propozycye wyszły, nie zgadza się z pismami ministeryalnemi. Podług tegoż dziennika zapewniano na giełdzie, że część armii *Don Miguela*, w pochodzie do *Lisbony*, nagle uczyniła wsteczne poruszenia, a wzięwszy znowu kierunek swój ku *Duerze*, osadziła *Villanovę*. (*G. W.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 21 września.

Mianowana przez Króla Kommissya do rozdzielienia owych 380,000 fran., przeznaczonych dla osób, które z powodów politycznych, za czasów restauracyi osądzone były, ukończyła tak dalece swoje prace, iż teraz ogólne zasady, według których postąpiono być ma przy rozdawaniu tego wynagrodzenia, już są postanowione.

Utrzymują tu powszechnie, iż nie tylko nasz, lecz także Poseł Austriacki, protestowali przeciwko podróży Księżny *Berry* do Pragi, i że stanowcze wydano rozkazy, aby nieprzekraczała granicy Państw Rzymskich.

Rząd miał poczynić odkrycia, iż Karoliści dla tego tak gorliwie wspierają *Don Miguela*, że tuszą sobie, iż po pomyslnem dla niego zakończeniu wojny domowej w Portugalii, będą mogli być wspierani przez niego w swych proje-

ktach w zachodniej Francji, a tym sposobem wprowadzić na tron młodego pretendenta. Ciągłe poruszenia Szuanów w tych okolicach, dowodzą dostatecznie, że są ożywieni tą nadzieją. Władze ze swej strony zarządzają wszelkie środki ostrożności.

Donoszą z Algieru: „Kommissya znajduje się u nas od dwóch tygodni. Komendant marynarki, Jenerał Avisart, Mer Algieru, w towarzystwie Maurów i Żydów, członków municipalności kadych i rabinów, przyymowali Kommissyę przed bramą francuską, która pomiędzy podwóynemi szeregami wojska udała się do miasta, i powitaną była wystrzałami z dział. Z wielkiem natężeniem oczekujemy teraz, co się dalej stanie. Dotąd trudni się jeszcze Kommissya, tylko samemi przygotowawczemi pracami, uczyniono tylko ustnie zaspokajające zapewnienie, że osada ta nie będzie odstępiona.

Coraz bardziej wzrasta przekonanie, że Marszałek Bourmont, chociaż zrećźnie dotąd manewrował, i przyprowadził z sobą wielu dobrych oficerów, Lisbonę wziąć nie może. Don Pedro liczy wprawdzie mniej żołnierzy, niż Don Miguel, osobiście Portugalczyków, zupełnie pod wpływem duchowieństwa zostających; Lisbona ma wprawdzie małą załogę; ale te małe siły własnie świadczą, że, jak w Oporto, tak i w Lisbonie, ani myśli niema o poddaniu. Inaczej, strzeżona przez garstkę żołnierzy, natychmiast ludność oświadczyłaby się za Don Miguelem, gdyby nie była zupełnie przywiązana do sprawy Donny Maryi.

Journal des Débats zawiera dziś artykuł ściągający się do ociągania Hollandyi z ostatecznym oświadczeniem się w sprawie Belgijskiej, w którym przy końcu tak wyrażono: „Jeżeli Król Hollenderski przekłada *status quo*“ nad zawarcie ostatecznego traktatu, ma więc zupełną wolność, nie odpowiadać, ani Zgromadzeniu Związkowemu, ani Konferencyi. Francya i Anglia udowodniły już jawnie swój wpływ w tej sprawie, i nie chcą takowy kompromitować nieustannemi układami, które już chyba tylko pochlebiać mogą własnej miłości kancelaryi; względem wybrzeżów Skaldy, względem granic Belgijskich, jak takowe traktat z 15 listopada ustanowił, dołożyły Anglia i Francya wszelkiego starania; a że Hollandya ciągle pewną jest, że Mocarstwa przy tém podwóynem pytaniu, zgodnemi w życzeniach, zasadach i chęci znajdzie; pozostaje zatem Hadze tylko jeszcze tego dochodzić, jak też długo zechcą Mocarstwa istotnie zostawić Belgię, większą i bogatszą, niżeli ją już uczyniły. (*Gaz. Codz. War.*)

— Dnia 22 —

Dzienniki tutejsze dają następujące wiadomości o Panu *Livingston*, Pośle Północno-Amerykańskim, niedawno tu przybyłym: „P. *Livingston* jest jednym z najsławniejszych publicystów naszego wieku. Mając sobie od Senatu *Louizyany* polecone ułożenie księgi prawa kryminalnego, któreby odpowiadało potrzebom teraźniejszej cywilizacyi, przełożył P. *Livingston* w roku 1823 projekt do Kodexu, w którym nalega o zniesienie kary śmierci, i dołączył do tego wniosku sprawozdanie, które zwróciło na niego uwagę i poważenie, nie tylko Ameryki Północnej, lecz i Europy. Odtąd sława Pana *Livingston*, coraz bardziej wzrastała. Jako Deputowanemu Izby Reprezentantów Zjednoczonych Stanów *Louizyany*, dano również chwalebne polecenie sporządzenia księgi prawa kryminalnego dla całych Stanów Zjednoczonych. Ta wyborna robota wyszła w roku 1828 na rozkaz Izby Reprezentantów w *Washington*, i jest najsławniejszym i najporządniejszem dziełem nowszej kodyfikacyi. Szczególniej odznaczała się przytém filantropiczna część, o wewnętrznym zarządzie więzień. Przybycie P. *Livingston* do Europy, jest przeto nader szczęśliwem zdarzeniem dla naszego filantropicznego rozwinięcia: gdyż powaga jego nie mały wpływ wywiera, szczególniej na

dwie punkta: zniesienia kary śmierci, i wewnętrznego zarządu więzień.“

Pomimo starań lekarzy i staranności macierzyńskiej, Panna *Polignac*, wczoraj przeniosła się do wieczności, po chorobie, którą złożyła była w *Ham*. Ostatnie jej słowa zwrócone były do nieszczęśliwego jej oycy.

Z powodu zupełnego braku wiadomości z Portugalii, zajmują się nasze gazety prawie powszechnie kwestyą Hollendersko-Belgijską, która zwraca znowu powszechną uwagę. *National* postrzega w tém dowód, że Król *Wilhelm* nie chce nie słyszeć o układach.

W *Bagres* (Wschodnie *Pyrenes*) przez wiercenie studni Artezyjskiej, otrzymano wodę, która w średnicy 5 cali, wytryska 4 do 5 stóp nad ziemię. Woda się z taką siłą podnosi, że sądzą, iż za pomocą rur, takowa na 50 stóp będzie podniesiona. Obrachowano, że źródło to może codzień wydać 2.800 metrów sześciennych wody.

— Dnia 23 —

W *Temps* czytamy: „Nauka czytania, pisanie i rachunków, którą więźnie polityczni w *St. Pelagie* dają drugim więźniom, wydaje naysławniejsze owoce. Widzieliśmy listy pisane przez takich, którzy przed pół rokiem nie umieli jeszcze ani jednej skreślić litery, a piszących teraz wybornie.“ *Temps* wyszczególnia potem uczniów, najsławniejszych się odznaczających.

Miasto *St. Omer* dało bal dla *Xiążąt Orleanu* i *Nemours*. W odpowiedzi pierwszego na przemowę Prezesa sądu, przyjęto następujące słowa z zadowoleniem: „Król jest pierwszym stróżem prawa; oczekuje on od sprawiedliwości siły, jakiej godność jej potrzebuje dla ustalenia jej instytucyi.“

— Dnia 24 —

Dziennik *Vigilant de Seine et Oise*, zawiera pismo Pana *Baudet-Delary*, w którym wiadoma, że dla tego opuszcza Izbę Deputowanych, iż takowa w swych postanowieniach nie ma na celu dobra kraju, lecz stronnictwo i osobisty interes.

Od niejakiego czasu znajduje się w *Wisłodziu* poeta Francuzki P. *Alfons Lamartine*, który powrócił ze Wschodu. (*Gaz. War.*)

— Dnia 27 —

Dochodzące z obozów ćwiczeń, o stanie zdrowia wojsk, tudzież o ich ochoczym odbywaniu ćwiczeń, dobrej postawie i karności, wiadomości są naysławniejsze. Marszałek *Gérard* w wydanym dnia 13 rozkazie dziennym, oświadcza nawiększe zadowolenie obecnych *Xiążąt*. Marszałek w tym rozkazie nazywa siebie jeszcze Wodzem Naczelnym Armii Północnej.

Rząd Pruski, zapisał prenumeratę dla wszystkich uniwersytetów i bibliotek, na wielki słownik Grecki *Henryka Stephanusa*, nad którego układem wielu znakomitych uczonych europejskich pracowało.

P. *Thiers* ma w przyszłym tygodniu wyjechać ze stolicy dla zwiedzenia miast *Rouen*, *Havre*, *Elboeuf* i *Cherbourg* i osobistego poznania stanu tamecznego handlu, rzemiosł i przemysłu.

PP. *Paulin* i *Lionne*, wydawcy gazet *National* i *Trybuny*, którzy za umieszczenie różnych wyrzeczeń i protestacyi przeciwko budowaniu warowni paryskich, zapozwani byli, przez sąd uznani są za niewinnych a następnie i na wolność wyszczeni.

Podług gazety *Temps*, u P. *Myonnet*, w *Metz* aresztowanego, znaleziono adressa, zapisane: Do Jego Królewskiej Mości *Henryka Vgo*. *Króla Francyi*.

— Dnia 28 —

Król wczoraj po południu przybył do miasta, dał prywatne posłuchanie Posłowi Sardyńskiemu; dwie godziny bawił na radzie ministrów, i około 4tej powrócił do *St. Cloud*.

Journal de Paris twierdzi, że rozruchy w zachodnich prowincjach, o których nie dawno w pismach publicznych była mowa, kończą się na kilku zdarzeniach uczynkowych, których się

dopuszcili Szuanowie; kray zaś cały, we względzie opinii publicznej, jest w stanie naysposobniejszym.

Jenerał *Lafayette* długą wczora miał rozmowę z nowym posłem Amerykańskim, *P. Livingstonem*, z którym od 56ciu lat mają znajomość.

Prefekt Departamentu Górnego Renu, *P. Bret*, dwóm polskim oficerom, którzy w kwietniu tajemnie z *Vesoul* i *Besançon* do *Szwajcaryi* przeszli, i niedawno bez pozwolenia Rządu do Francyi powrócili, rozkazał niezwłocznie, pod karą uwięzienia, udać się napowrót do *Szwajcaryi*.

14ty półk liniowy przyszedł tu wczora na wzmocnienie załogi. *Tribuna* mniema, iż to Rząd uczynił z obawy rychłego wybuchnienia niechęci za surowy wyrok przeciwko redakcyi tej gazety.

— Dnia 29 —

Nowy Posel Stanow Amerykańsko-Północnych, *P. Livingston*, i korpus oficerów przybyłego do Hawru okrętu liniowego, *Delaware*, byli wczora u Króla i Familii Królewskiej na obiedzie w *St. Cloud*.

Xiąże *Talleyrand* zawczora wieczorem tu przybył, a wczora mnóstwo już przyjmował odwiedzín.

Prefekt departamentu Sekwany, Hrabia *Rambuteau*, mianowany Nadzwyczajnym Radcą Stanu.

Dziennik praw w numerze wczorayszym, zawiera rozrządzenie Królewskie względem nowego urządzenia artylleryi. Liczba regimentow jest od 12 do 14tu pomnożona, w których liczba oficerów jest 930, a 17,243 podoficerów i szeregowych.

Rząd otrzymał doniesienia z osady *Senegalu*, dochodzące do 7go sierpnia, podług których, między naszą osadą a Maurytańskiem pokoleniem *Trarzas*, nieprzyjacielskie działania wybuchły.

Pomiędzy osobami, które się wczora już do Xcia *Talleyranda* oznaymiały, znajdował się Minister handlu *P. Thiers* i Posel Angielski. Podług *gazety National*, Xiąże żadnych jeszcze odwiedzin nie przyjął.

— Dnia 30 —

Wczora Król z Królową i Madame *Adelaide* do Tuilleriow przybyli. N. P. pracował z Prezydentem Rady Ministrów i Ministrem Spraw Zewnętrznych, prywatne posłuchanie dawał Xciu *Talleyrandowi*, więcej godziny trwające, i ku wieczorowi do *St. Cloud* powrócił.

Wczora u Posła Angielskiego było dyplomatyczne zebranie, na którym się Posel Pruski i *P. Lehon* znajdowali. Po konferencji, która dwie godziny trwała, *P. Lehon* wysłał gońca do *Brukselli*.

Jenerał Brytanii *W. P. Mac Ferlane* wczora wieczor do *Paryża* przybył. Gabinetowy goniec hiszpański wczora stąd do *Londynu* wyjechał. (*G. P. S.*)

PORTUGALIA.

Lisbona d. 12 września.

Xiąże Rejent kazał w klasztorze *San Vicente de Fora* porobić przysposobienia dla zagajenia posiedzeń Korteżów.

Urzędowy rapport o walce z dnia 5 b. m. jest następujący: „Wczoray o 5½ godz. rano nieprzyjaciel siłą 11—1200 ludzi rozpoczął atak na kilku punktach środkowej naszej linii. Migueliści posuwali się naprzód w 6 kolumnach, z których dwie szły w kierunku na Arco do Cego. Ale ogień naszych baterii zniewolił nieprzyjaciela do zrzeczenia się tej części jego planu i zrobienia skrzydłowego poruszenia na prawo. Skoro się potem te dwie kolumny z innemi 4ma przeciw naszemu centrum postępującemi połączyły, całą siłą natarli migueliści na stanowisko nasze w *San-Sebastiano* i *Campolide*. Odwaga naszych żołnierzy naprawiła niektóre uchybienia naszych okopow, a obadwa przez rokoszani przypuszczone ataki zostały

z znaczną ich stratą odparte. Nasze regularne wojsko udowodniło powtórnie waleczność i wytrwałość z zimną krwią, czém się w ciągu całej kampanii odznaczało. Tego dnia nie ośmielili się nieprzyjaciela do nowego natarcia, ale osadzili jedno wzgórze naprzeciw *Quinta do Scabra*, z kąd w dobrze zakrytym stanowisku utrzymywali żywy ogień. Skoro nasi konstytucyjni dowódzcy wojsku udzielili rozkaz, zostali migueliści z tego stanowiska wyparowani, a o 7 godzinie wieczór cofnęli się na ćwierć mili. Nie było potrzeby wystąpienia na ogień i części odwodowego wojska, również ledwie trzecia część załogi naszych atakowanych stanowisk miała istotny udział w walce. Wczoray i dzisiay przybyło do nas kilku zbiegów, od których dowiedzieliśmy się, że miguelistowskie jenerałowie spodziewali się reakcyi w stolicy, wskutek której tuszyli sobie odnieść korzyści nad wojskiem Królowej. Ci zbiegowie podawali stratę nieprzyjaciela na 2000 do 2400, a to podanie zbliżające zgadza się z tém, żeśmy blisko 400 trupow wewnątrz osadzonego przez nas obrębu znaleźli, również znaczną liczbę ubitych koni i francuzkiego jenerała, dowódcę miguelistowskiej jazdy. Skoro otrzymamy dokładny raport o poległych w tym sławnym dniu konstytucyjnych żołnierzy, natychmiast ogłosimy go publiczności, która udowodniła tak troskliwy udział w sławie oręża, broniącego sprawy Królowej. Zarazem dodać wypada, że do tych czynow przyłączył się inny, nie mniej chlubny. Znaczną liczbą sług ołtarza w *Lisbonie*, prowadzona przez plebanów miasta, zanosiła rannych z pobojowiska do łazaretow i dawała im pociechę religii i miłości braterskiej.“ (*Gaz. Codz. War*)

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Wyprawa po rzece Niger. Czytelnicy przypomną sobie, iż towarzystwo kupców angielskich zrobiło składkowy fundusz, na wyprawę, przeznaczoną do wysledzenia biegu rzeki *Niger*, wraz z innemi, do niej wpadającemi, stosownie do wiadomości udzielonych, przez braci *Llanderów*, z których jeden był uczestnikiem tej wyprawy. Wiadomości teraz odebrane o niej nie są naylepsze. Czytamy w gazecie *Times*:

„List z *Fernando-Po* donosi, iż stosownie do wiadomości tam odebranych, wyprawa na *Nigrze* znajdowała się w nader opanakanem położeniu: że krajowcy przy uściu tej rzeki, odmówili żywności osadzie brygu, który tam był pozostał z zapasami statków parowych, i że ten bryg sam nawet został zrabowany; nakoniec inżynier jednego z parowych statków, tudzież jeden z kapitanów poumierali.

— Chociaż *Carpi* uchodzi za wynalazcę rytowania na drzewie, rzeczą jest atoli do prawdy podobną, że tylko sztukę tę wydoskonalił: albowiem od czasów już niepamiętnych, *Indyanie* i *Chińczycy* jej używali—*Albert Durer* jest wynalazcą rytowania za pomocą serwaseru. Rytowanie na kamieniu pochodzi od *Egipcyan* i *Fenicyków*. Rytowanie na miedzi wynalezione zostało przez *Tomasza Tiniquerra*, złotnika w mieście *Florence*. Rytowanie pęzlem wymyślił *Stapart*. Rytowanie kolorami wynalazł *Krzysztofowi Leblond*, kupcowi *Frankfortskiemu*, który je wynalazł 1720 roku. Nakoniec, rytowanie w sposób czarny, albo, *mezzo-tinto*, przez *Xięcia Ruperta* odkryte zostało.

— Pewny *Bramin* w *Kalkucie*, przełożył na język bengalski część *Don-Juana* z *Lorda Byrona*. (*Jour. de St. Ptb.*)

Do dzisiejszego Nru przyłączony jest trzeci arkusz przekładu *Wzoru Skazek Stronic 5—8—* dla Prenumeratorów.

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		W i a t r.	Stan powietrza.
	d.	o 3 wieczor.	27 cal.	7,3 lin.	+ 7½ stopni.	—		
	d. 3	—	27	9,5	+ 6½	—	Południowy.	Pochmurno.
	d. 4	o godz. 6½ rano.	27	9,2	+ 2	—	Wschodni.	Pochmurno.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 117.

Wilno dnia 4 Października r. s. 1833 roku.

O g ł o s z e n i a.

1. Na skutek Dekretów w Sprawie Exdywizorskiej funduszu Samsonowiczów zapadłych, odbywać się będzie w dniach 29 i 30 następnego mca nowembra publiczna licytacja, na wyprzedaż domu tychże Samsonowiczów w mieście Wilnie za Ostrą-Bramą pod N. 1280 położonego, oraz Jatek ich w témże mieście między Jatkami Chrześcijańskimi pod N. 58 będących. Życzący zatem nabyć wyrażony dom lub jatkę, zechcą w oznaczone terminy jawić się do Magistratu Wileńskiego dla należenia do licytacji. 1833 oktobra 2 dnia.

Józef Opitz Barmistrz. (1142)

1 Wyczytawszy z Gazety Kuryera Lit. pod N. 108 ogłoszenie przybyłego tu z gubernii Włodzimierskiej Szwagra mojego Kolleskiego Sekretarza Leonarda Woynicza w treści takiej, że po zwróceniu odemnie plenipotencji jego, on wstępując w prawa po zeszyłym oycu swoim, posiadania kamienicy na St. Jańskiej ulicy pod N. 436 wspólnie z braćmi jego Ludwikiem i Ignacym Woyniczami, oraz z siostrą ich a moją żoną, wzywa życzących sobie takowy dom kupić lub też wziąć na kilka lat w arendę, aby dla układow odnieśli się do jego jednego w tymże domie mieszkającego. Niżej podpisany z takowego ogłoszenia postrzegłszy dwojakie uchybienie, raz, że w nim nie wymieniono, że ja sam z różnych pobudek zrzekłem się tej plenipotencji, a powtórnie że szwagier mój bez prawnej

assystencyi mojej niewłaściwie przedsięwziął działać w imieniu żony mojej; miałem sobie za obowiązek po przyjacielsku obrócić na to jego uwagę: w skutek czego tenże szwagier mój, chociaż uczynił w następnych Numerach Gazety Kuryera Lit., co do zwróconej plenipotencji jego przezemnie, niektóre sprostowania, lecz w pryncypalnej rzeczy o prawnej assystencyi mojej w interesach żony nie wspominał.

Teraz postrzegłszy, że pod datą 27 teraźniejszego mca w tejże Gazecie pod N. 114 umieszczona, niewiadomo od kogo awizacja, że bracia Woyniczowie i żona moja umocowali plenipotencją starszego brata swojego Leonarda do finalnego działania w imieniu ich względem przedaży tejże kamienicy, na której żadnych długów, jakoby niema, mam sobie za obowiązek podać do wiadomości każdego, mającego zamiar kupić ten dom, że w stopniu własnymi rodzeństwa mojego, oraz w stopniu żony o posagowej ich summie, mam do tego domu dwojakie stosunki, i że kiedy żona moja przez przywiązanie do braci swoich, jako nieznająca prawa, wydała starszemu bratu swojemu Kolleskiemu Sekretarzowi Leonardowi Woyniczowi pełnomocną w imieniu swoim plenipotencją, takową za niewłaściwą i nie znaczącą ogłaszam, albowiem sporządzona nieprawnie, mimo wiedzy i assystencyi mojej. Datt w Wilnie septembra 30 dnia 1833 roku.

Otto Anderson Kolleski Assesor i Kawaler.

Печатамъ дозволюмъся Виленскій Полицмейстеръ Прокудинъ Горскі. (1154)

1. Михайль Тиль, Карль Грейдлеръ, и Георгъ Генгартъ Півцы съ Тироли слѣдуя чрезъ Городъ Вильно за границу, объявляютъ, что если кто имѣетъ къ нимъ какіе притензіи, или особенныя експрессныя надобности, пожаловалибы на кварширу въ домъ Михеля Зетеля подъ N. 271, прошиву Ратуши. Октября 3 дня 1833 года.

Печатамъ дозволюмъся въ должности Виленскаго Полицмейстера Прокудинъ Горскі.

1. Michał Til, Karol Greydler, Georg Gerhartt Spiewak z Tirolu, w przejeździe przez Wilno za granicę uwiadamiają, że jeżeli kto ma do nich jaką pretensyą, ażeby się jawił do ich mieszkania w domu Kupca i Obywatela Michela Zetela pod N. 271 naprzeciw Ratusza: Datt 1833 roku oktobra 3 dnia.

(1153)

U W I A D O M I E N I E.

1. Niżej podpisany, mam honor uwiadomić Prześwietną i Szanowną Publiczność (na uprzednio częstokroć do mnie zapytanie) względem gotowych instrumentów czyli pantalionów, że takowe pantaliony z własnej mojej fabryki, są teraz u mnie do sprzedania w rozmaitych gatunkach i na różne ceny; dla powiększenia tej mojej fabryki, przenieść oną z kamienicy Nizkowskiego do kamienicy tutejszego obywatela Wasilewskiego na przeciw młynu Królewskim zwanym.

Wilhelm Ludwik Muthreich fabrykant instrumentów z Pruss.

Дозволямъся печатамъ въ должности Виленскаго Полицмейстера Прокудинъ Горскі.

У В Ъ Д О М Л Е Н І Е.

1. Нижеподписавшійся, имѣю честь довести до свѣдѣнія Почтенной Публики (на еже часный спросъ у меня о готовыхъ инструментахъ или панталіонѣхъ), что имѣю я нынѣ шаковыя панталіоны, въ собственнѣйшей моей фабрикѣ изготовленныя, для продажи, въ разныхъ сортахъ и на разные цены; для увеличенія той фабрики, переносилъ я съ дома Нишковскаго оную въ домъ здѣшняго обывателя Василевскаго на супротивъ Королевской мельницы.

Вильгельмъ Людвигъ Мутрейхъ фабрикантъ инструментовъ изъ Пруссій.

(1152)

1 Sąd Powiatowy Kowieński przez wyrok swój na dniu dwudziestym trzecim bieżącego miesiąca zakroczył, taxę i exdywizyą funduszu

po zeszyłym s. p. Karolu Pł. z żyńskim Szambelanie, w Powiecie tutejszym położonego, z majątności Sypowicz i oney attynencyów, oraz z ogół-

nego ruchomego dobytku składającego się; dla jednoczasowego wszystkich kredytorów zaspokojenia uznał; inwentaryą ogólnego funduszu w dniu siódmym nowembra idącego roku spełnić postanowił, po spełnieniu inwentary, odbyć akta inkwizycyi, kalkulacyi, weryfikacyi z kim wypadać będzie udeterminował. Komportacyą na stawających dziś jako też niestawających kredytorach w dniu 16 nowembra idącego roku przed aktami Sądu niniejszego spełnić się powinna udecydował, oraz pomiarę ziemnego majątku prze-

znaczył, samą zaś oczewistą sprawę w Mieście Powiatowém Kownie rozebrać postanowił; o jakowém wyrokowaniu, wszystkie strony, które mogą mieć pretensye do funduszu po Karolu Płosczyńskim, przez niniejszą awizacyą zawiadamia. 1853 roku miesiąca 7bra 25 dnia.

Sędzia Powiatowy, Radca Honorowy Hulewicz.

Assesor Michał Purzycki.

Assesor Sądu Powiatowego, Felix Kulesza.

Regent Antoni Jacuński. (1137)

1. Od Wileńskiego Policmeystra ogłasza się, że w dniu 22 przeszłego miesiąca augusta Unter Officer Wileńskiej Żandarmskiej Komendy Alexander Minin przedstawił swojemu Naczelnikowi znalezioną im w tutejszym Teatrze bronzową Bransoletkę. Zatem aktorka takowej Bransoletki, raczy do Wileńskiej Miejskiej Policji przybyć sama, lub przysłać upoważnionego dla przyjęcia oney, w przeciwnym zdarzeniu, po upłynieniu prawem naznaczonego terminu, będzie sprzedana z publicznego targu na korzyść ubogich.

Печатамъ дозволяется: въ должності Виленскаго Полицмейстера Прокудинъ Горски. (1155)

2. Wileńska Miejska Policoja podaje do powszechney wiadomości w dniach 2, 7 i 9, następującego mca nowembra, będzie się przedawało w Sądownictwie teyże Policji z publicznych targow Fortepijano po cudzoziemcu Giren pozostałe, ocenione przez ocenszczyka 225 rubli assygnacyynych, życzący więc kupić takowy instrument zechcą na oznaczone terminu jawić się. Septembra 27 dnia 1853 roku.

Inspektor Suchocki.

Waleryan Ciechanowicz Sekretarz.

Stoła Naczelnik Suchocki. (1136)

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu niniejszemu ogłasza się, iż wzięty tutejszey Gubernii w Bobrowskim powiecie za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek Anicy Kondratjew, uznany rewolucyą Mińskiej Kryminalney Izby za włóczęgę, z rozporządzenia niniejszego Rządu dnia 17 upłynionego sierpnia ucyzionego, przeznaczony, na ośnwie Ukazu Rządzącego Senatu 13 kwietnia niniejszego roku na oddanie do woyskowej służby, i że o przyjęcie jego do takowej, komunikowano 18 sierpnia za N. 37,913 do Mińskiego Gubernialnego Rekrutskiego Urzędu; iżby ten, do kogo rzeczony włóczęga okaże się należącym, poszukiwał go (jeśli zechce) przepisany w pomienionym Ukazie porządkiem: przymiotow zaś rzeczony Kondratjew następujących: wzrostu 2 arszyny, 3 wiersz., włosów na głowie, wąsach, brodzie i brwiach ciemno-rzeczych, oczu błękitnych, twarzy ospowatey, chuderlawey, podługowatey, wieku lat 43. Września 19 dnia 1853 roku.

Sowietnik Warawka.

Sekretarz Amalioki.

Za Naczelnika Stoła Rytwiński. (1119)

3. Prowiantski Departament obwieszcza, iż chociaż w ogłoszeniach, drukowanych już w Kurjerze Litewskim, o wezwaniu życzących podjąć się dostarczenia w 1854 roku prowiantu i owsa osobno dla woysk osiedlonych w Chersońskiej i Ekaterynostawskiej

Guberniach, łącznie ze znajdującemi się w ich okręgu i osobno dla woysk niewchodzących do składu Woyskowego Osiedlenia, rozłożonych tak w tych Guberniach, jako i w Bessarabskim Obwodzie i Połtawskiej Gubernii w M. Krzemieńczuku i jego Powiecie, naznaczone były terminy dla targow w Izbach Skarbowych: Chersońskiej, Kijowskiej, Ekaterynostawskiej, Bessarabskiej i Połtawskiej, 11go i 15go przyszłego Stycznia, ale takowe, podług osobnych ustaw odmienione, i zamiast ich, naznaczone są w przyszłym Listopadzie, i mianowicie: termin targow 12 i przetargow 16 dnia, na które wzywają się życzący, na tychże samych zasadach, jakie były wyrażone w pomienionych wyżej ogłoszeniach.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

Naczelnik Stoła Nikonowicz. (1135)

3 Trzey Bracia rodzeni Leonard, Ludwik, Ignacy Woyniozowie i Siostra Maryanna z Woyniozów Andersonowa, sukcesorowie po zesłym s. p. ocy naszym Ignacym Woyniozu, Kolleskim Assesorze, dla rychleyszego między sobą ukończenia działu, żądają wyprzedać dom pod N. 436 na ulicy S. Jańskiej położony, nie obciążony żadnemi długami; wzywają, aby życzący ony dom nabydź, racyli umawiać się i robić prawne układy wprost z bratem naszym Leonardem Woyniozem, jako mającym daną na to i przyznaną od wyż wspomnionych formalną plenipotencyą, mieszkającym we wspomnionym domu. Datt 1853 roku septembra 25 dnia.

Печатамъ дозволяется: Виленскій Полицмейстеръ Прокудинъ Горски. (1132)

Pre numerata.

Od dnia 1go terażniejszego miesiąca Października, zaczyna się prenumerata Kuryera Litewskiego na ostatni tego roku Kwartał. Cena zwyczajna: z pocztą r. sr. 4, bez pocztu r. sr. 2 k. 25.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1853. d. 4 Października.

Cenzor Leon Borowski.